Sygn. akt I ACa 1461/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski

Sędziowie:SA Edyta Jefimko

SO (del.) Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant:sekretarz sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. S. (1)

przeciwko J. S.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. akt XXIV C 303/14

I. ***oddala apelację,***

II. ***zasądza od A. S. (1) na rzecz J. S. kwotę 5670 (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Anna Strączyńska Robert Obrębski Edyta Jefimko

Sygn. akt I ACa 1461/15

UZASADNIENIE

Pozwem z 17 marca 2012 r. skierowanym przeciwko J. S. powód A. S. (2) wniósł o zobowiązanie pozwanego do zapłaty kwoty 50.000 euro tytułem odszkodowania za krzywdę poniesioną przez powoda w następstwie naruszenia jego dóbr osobistych w postaci czci, dobrego imienia oraz wizerunku, a także utraconych korzyści z prowadzonej działalności gospodarczej w następstwie naruszenia tychże dóbr oraz o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia tej treści, że J. S. przeprasza A. S. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą M. S. N. z Macedonii, zajmującego się produkcją rolną oraz eksportem świeżych warzyw i owoców, za rozpowszechnianie fałszywych informacji, jakoby ten był osobą nieuczciwą, nierzetelną i powiązana ze światkiem przestępczym oraz świadczącą usługi niskiej jakości, z uwagi na ich oczywistą nieprawdziwość; przy czym oświadczenie powinno być skierowane drogą elektroniczną po adresy: (...), (...)
(...),
(...)
(...)
(...)

(...)
(...)
(...),
(...),
(...) z adresu
(...) lub innego powszechnie używanego przez pozwanego w toku prowadzonej działalności gospodarczej lub zawodowej, a także zamieszczenia w/w oświadczenia w poczytnym dzienniku o ogólnopolskim zasięgu w widocznym i wyeksponowanym miejscu. Powód wnosił też o zobowiązanie pozwanego do zaniechania dalszych naruszeń i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą w Macedonii, miał z pozwanym zawartą umowę o dostawę świeżej kapusty. Towar został dostarczony, jednak pozwany nie miał uprawnień importera i przez 5 dni warzywa stały na granicy, po 2 tygodniach pozwany wskazał na wady towaru, odmówił zapłaty i rozpowszechnił na portalu (...) oraz pod wskazanymi adresami poczty elektronicznej nieprawdziwe informacje o powodzie, jakoby był on nierzetelny, nieuczciwy, straszył przestępcami, był agresywny i niezrównoważony. Zdaniem powoda te i inne określenia naruszyły jego dobre osobiste w postaci czci, dobrego imienia i wizerunku i doprowadziło do sytuacji, że powód nie może znaleźć kontrahenta w Polsce do prowadzenia handlu. Dochodzona kwota to zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych i odszkodowanie za straty.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa, wskazując, że zawarł z powodem umowę, towar miał być oclony, a nie był, ponadto kapusta była złej jakości i pomimo prób jej sprzedaży nie udało się to, wobec czego wezwano powoda do odbioru towaru. To powód zarzucił J. S., że jest bandytą i wysłał na różne adresy mailowe informację, by inni z pozwanym nie pracowali, bo nie reguluje swych zobowiązań.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.577 zł jako koszty procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia stanu faktycznego:

W dniu 07 stycznia 2011 r. A. S. (2), prowadzący w Macedonii działalność gospodarczą polegającą na produkcji rolnej, złożył drogą mailową J. S. ofertę sprzedaży kapusty, zapewniając o jej doskonałej jakości. W wiadomościach mailowych z dnia 19 oraz 20 stycznia 2011 r., po ustaleniu szczegółów zamówienia, powód podziękował pozwanemu za przyjęcie oferty i poinformował, że towar zostanie dostarczony do siedziby jego przedsiębiorstwa w R.. W dniu 24 stycznia 2011 r. powód drogą mailową zapewnił pozwanego, że ciężarówka z kapustą już do niego jedzie i przyjedzie do jego spółki następnego dnia.

Kapusta została dostarczona do Urzędu Celnego w R., Oddział Celny w G.. Z powodu braków w dokumentacji (brak świadectwa spełnienia wymagań zdrowotnych towaru) przedmiot dostawy nie mógł zostać rozładowany. Rozładunek doszedł do skutku, dopiero po uzyskaniu stosownego świadectwa, co nastąpiło w dniu 31 stycznia 2011 r.

Po przeprowadzeniu rozładunku okazało się, że kapusta dostarczona przez powoda nie jest takiej jakości jak on zapewniał. Pozwany w wiadomości mailowej poinformował o tym fakcie powoda, załączając zdjęcia.

W kolejnych dniach pozwany podjął w uzgodnieniu z powodem próbę sprzedaży kapusty podmiotom zainteresowanym kupnem towaru o obniżonej jakości oraz poinformował powoda, że nie chce aby ten dostarczył jemu kolejny kontyngent kapusty. Jako, że kapusty nie udało się sprzedać pozwany poinformował o tym powoda oznajmiając jednocześnie, iż może odebrać towar, który przechowywany jest w siedzibie przedsiębiorstwa.

W dniu 13 lutego 2011 r. powód w wiadomości mailowej poinformował pozwanego, że towar który dostarczył był doskonałej jakości i żąda zapłaty ceny. W wiadomości tej zarzucił powodowi, że komunikował się z nim jak bandyta („banditos"). W odpowiedzi pozwany oznajmił powodowi, żeby odebrał od niego kapustę.

W dniach 8-9 marca 2011 r. z adresu mailowego A. S. (3) zostało wysłanych do podmiotów z branży rolno-spożywczej szereg wiadomości mailowych, w których przestrzegano adresatów wiadomości przed współpracą z

J. S., zarzucających jemu niewywiązywanie się z umów, niepłacenie za dostarczane towary. W wiadomościach tych określano pozwanego jako „idiotę" i „wariata", a w stosunku do jego przedsiębiorstwa użyto sformułowania „pierdolona spółka" oraz że znajduje się ona na „czarnej liście spółek w Europie i w Rosji".

W wiadomości mailowej z dnia 27 czerwca 2011 r. powód zaoferował pozwanemu sprzedaż warzyw i owoców.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie całości materiału dowodowego, w szczególności na wydrukach z korespondencji mailowej. Sąd pominął zeznania J. D. i nie dał wiary zeznaniom A. S. (1), bowiem jego twierdzenia nie znalazły poparcia w pozostałym materiale dowodowym. Sąd oddalił wnioski o biegłego informatyka, wskazując, że ten dowód jest zbędny i wniosek o zawieszenie postępowania, ponieważ rozstrzygnięcie tej sprawy nie zależy od wyniku innego postępowania.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd przypomniał treść art. 23 kc, art. 24 § 1 kc i art. 448 kc i wskazał, że aby można było mówić o naruszeniu dóbr osobistych danego podmiotu muszą łącznie wystąpić trzy przesłanki dobro osobiste musi istnieć, musi nastąpić zagrożenie albo naruszenie tego dobra i zagrożenie albo naruszenie dobra musi być bezprawne. Dwie pierwsze przesłanki musi udowodnić strona powodowa, natomiast strona pozwana może się bronić zarzutem, że nie działała bezprawnie.

Sąd stwierdził, powołując się na poglądy teoretyczne i orzecznictwo, że w niniejszej sprawie chodziło o czci, dobrego imienia oraz wizerunku, które są bezpośrednio wymienione w katalogu dóbr w art. 23 kc. Sąd Okręgowy przyjął, że cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Naruszenie godności (zniewaga - art. 216 k.k.) polega z reguły na ubliżeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego. Naruszenie dobrego imienia (zniesławienie - art. 212 k.k.) polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r., sygn. akt II CR 455/71, OSNC nr 4/1972, poz. 77).

Kolejnym etapem było zbadanie, czy pozwany swoim zachowaniem naruszył dobra osobiste powoda. Powód zarzucał pozwanemu, że ten 9 marca 2011 r. rozpowszechnił na portalu internetowym (...) oraz za pośrednictwem poczty elektronicznej pod wskazane adresy nieprawdziwe informacje, jakoby powód był osobą „nieuczciwą nierzetelną i o charakterze przestępczym (straszy przestępcami)", ponadto imputował powodowi, że ‚jest typkiem, który nie tylko, że jest nieuczciwy w biznesie ale również bardzo agresywny i niezrównoważony" oraz zarzucał powodowi, że „przemycał białą kapustę na teren UE", a ponadto nazwał go „niezrównoważonym krętem".

W razie opublikowania w Internecie lub przesłania za pośrednictwem poczty internetowej zniesławiających informacji, powód nie musi nic więcej udowadniać, niż to, że informacja taka została sformułowana i że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, przy czym ta ostatnia okoliczność, z uwagi na konieczność obiektywnej oceny, w zasadzie oceniana jest autonomicznie przez Sąd, co ogranicza rolę powoda do złożenia pozwu wraz z załącznikiem w postaci wydruku wiadomości mailowej lub wydruku ze strony internetowej (tzw. zrzut ekranu - printscreen) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 września 2013 r, sygn. akt I ACa 493/13, LEX nr 1369229). Wskazać należy, że w toku postępowania powód w żaden sposób nie przedstawił dowodów przemawiających za tym, że pozwany naruszył jego dobra osobiste. W szczególności nie załączył do pozwu wyciągu z korespondencji stron i kopii korespondencji J. S. pomimo ich wskazania jako dowodów w pozwie. Pomimo, że ciężar udowodnienia faktu naruszenia dóbr osobistych spoczywał na powodzie, nie przedstawił on żadnych dowodów, w postaci chociażby wydruków korespondencji mailowej, czy też wydruku ze strony internetowej (...) (zrzutu ekranu-printscreen), potwierdzających, że faktycznie do rozpowszechnienia takich informacji za pomocą poczty elektronicznej oraz

zamieszczenia takich informacji na w/w stronie internetowej doszło. Jedynym dowodem mającym przemawiać za faktem naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego były zeznania samego powoda, którym Sąd odmówił wiarygodności. Zauważyć należy, że w treści pozwu został wymieniony sposób w jaki do naruszenia tego miało dojść oraz przytoczone zostały rzekome wypowiedzi pozwanego mające te dobra naruszać, natomiast podczas zeznań powoda na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2014 r. ograniczył się on jedynie do stwierdzenia, że z informacji zamieszczonej w Internecie wynikało, że wysyłał towar złej jakości oraz nie dotrzymywał terminu wysyłania produktu. Ponadto, pomimo że powód przyznał, iż czytał treść tych informacji nie był w stanie precyzyjnie wskazać w jakim języku sformułowane były treści naruszające jego dobra osobiste. W związku z tym Sąd nie dysponował żadnym materiałem dowodowym pozwalającym na ustalenie jakiej treści były rzekome wypowiedzi sformułowane przez pozwanego mogące naruszać dobra osobiste powoda.

Powód, który nie przytoczył wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, bowiem ciężar dowodu, co do tych okoliczności na nim spoczywał. Sąd zaś w tym wypadku musiał wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań A. S. (1).

W związku z powyższym, jako że powód nie wykazał, aby pozwany podjął jakiekolwiek działania, które stanowiły naruszenie jego dóbr osobistych, Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Z wydanym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód, który złożył apelację od wyroku, zarzucając naruszenie:

- art. 229 k.p.c. przez pominięcie, że strona pozwana przyznała wyraźnie fakt naruszenia dóbr osobistych powoda przez wysłanie wiadomości drogą elektroniczną oraz opublikowanie treści naruszających cześć powoda na portalu internetowym, w związku z czym okoliczność ta nie wymagała dowodu i powinna zostać uwzględniona przez Sąd I instancji;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i wyciągnięcia logicznych wniosków wypływających z przeprowadzonych dowodów w zakresie, w jakim Sąd I instancji pominął, że z zeznań pozwanego i świadka W. K. oraz materiałów przedłożonych przez powoda wynika jednoznacznie, że J. S. wysłał wiadomość e-mail i umieścił wpis na portalu gieldarolna.prv.pl, którymi naruszył dobra osobiste powoda; przyjął, że powód dostarczył do przedsiębiorstwa pozwanego towar złej jakości i uchybił swoim obowiązkom wynikającym z zawartej z pozwanym umowy, w sytuacji gdy zeznania świadków w tym zakresie nie są wiarygodne jako przedstawiające wyraz zapatrywania skonfliktowanej strony przez osoby bezpośrednio zaangażowane w spór w powodem oraz nie korespondują z zachowaniem samego pozwanego, który wprowadził towar do obrotu na terytorium Polski, oclił go i podjął czynności w celu jego dalszej sprzedaży i odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego, w sytuacji gdy te w zakresie faktu naruszenia dóbr osobistych powoda były skorelowane z zeznaniami pozwanego i świadka W. K. oraz były spójne i logiczne,

- art. 108 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 386 § 6 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. przez pominięcie przy ponownym rozpoznaniu sprawy oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania wyrażonych w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 października 2013 r. (sygn. akt: I ACz 2044/13) w zakresie rozliczenia kosztów postępowania zażaleniowego oraz nieuwzględnienia kosztów tego postępowania w ramach rozliczenia kosztów postępowania w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

W apelacji zawarty został wniosek o przeprowadzenie dowodu z wydruku e-maila z dnia 09 marca 2011 r., motywując zgłoszenie tego wniosku przeświadczeniem powoda, że materiał znajdował się w aktach od początku postępowania.

<u>Sąd Apelacyjny zważył co następuje:</u>

Apelacja powoda nie była zasadna, gdyż zarzuty w niej podniesione nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Ponadto Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski i nie dopuścił do naruszenia jakiegokolwiek przepisu wskazanego w środku zaskarżenia. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował również przepisy prawa materialnego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu orzeczenia.

Nie można zgodzić się, jak już zresztą wspomniano, z naruszeniem przepisu art. 233 kpc. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Wręcz przeciwnie z całokształtu materiału dowodowego powziąć można tylko jeden wniosek, a mianowicie taki, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Przede wszystkim jednak na rozprawie odwoławczej Sąd Apelacyjny oddalił wniosek powoda zawarty w apelacji, czyniąc to na podstawie art. 381 kpc, ponieważ wydruk informacji mailowej dołączony do apelacji (k. 458) jest dowodem niewątpliwie spóźnionym i nie zmienia tego faktu to, że powód był przekonany, iż wydruk znajduje się w aktach od początku postepowania. Już pozew był wniesiony przez zawodowego pełnomocnika, który powinien dochować dbałości co do zachowania warunków określonych w przepisie art. 127 kpc, tj. wskazać dowody, które mają być przedstawione na rozprawie lub je załączyć. Brak podstawowego dowodu, na który strona powołuje się od początku postępowania nie może być sanowany na etapie postępowania odwoławczego. Dowodu tego, jak też prawidłowo stwierdził Sąd I instancji, nie zastąpiły zeznania powoda ani świadka W. K., ocenione jako niewiarygodne w odniesieniu do pozostałego materiału dowodowego. Z akt sprawy, m.in. z dokumentacji fotograficznej, jednoznacznie natomiast wynika, że towar dostarczony pozwanemu nie był takiej jakości, o jakiej powód zapewniał, a wręcz przeciwnie, nie spełniał on wymogów świeżości. Z oceną twierdzeń powoda i świadka Sąd Apelacyjny zgadza się i nie widzi potrzeby jej powtarzania.

Jeżeli chodzi o dowód z wyroku i uzasadnienia wydanych w sprawie IX Ga 265/14 Sądu Okręgowego w Lublinie, to potwierdziły one jedynie, iż pomiędzy stronami istnieje spór co do wykonania zawartej umowy, jednak ocena odstąpienia od niej powinna być dokonana w oparciu o przepisy prawa międzynarodowego, a nie o zapisy kodeksu cywilnego. W pozostałym zakresie nie mają one większego znaczenia dla rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Chybiony jest także zarzut naruszenia przepisu art. 229 kpc. Pozwany nigdy wyraźnie nie przyznał się do naruszenia dóbr osobistych, potwierdził jedynie, że opublikował na portalu i wysłał do innych kontrahentów maila z krytyką zachowania powoda. Nie można takiego twierdzenia (bez wskazania jakich słów i sformułowań używał) potraktować jako uznania powództwa, tym bardziej, ze w trakcie całego postępowania pozwany kategorycznie zaprzeczał naruszeniu dóbr osobistych powoda.

Sąd Apelacyjny uznaje też, że nie doszło do naruszenia przepisów dotyczących kosztów postępowania, które zostały obliczone prawidłowo.

W związku z powyższym Sąd II instancji, na podstawie przepisu art. 385 kpc orzekł o oddaleniu apelacji powoda.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, uznając, iż powód przegrał postępowanie odwoławcze i winien zwrócić stronie pozwanej koszty zastępstwa procesowego odnośnie naruszenia dóbr osobistych i zapłaty kwoty dochodzonej od pozwanego. Kwota zasądzona w punkcie drugim wyroku wynika z przepisów § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 odnośnie dóbr osobistych i § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSA Edyta Jefimko SSA Robert Obrębski SSO (del) Anna Strączyńska